

Dr Magdalena Parzyszek
Instytut Pedagogiki
Katolicki Uniwersytet Lubelski
Jana Pawła II

Życie uroczyste jako cel wychowania

A solemn life as a goal of education

<https://doi.org/10.34766/fetr.v3i39.134>

Abstrakt:

Współczesny człowiek w naszej rzeczywistości funkcjonuje w świecie ścierających się nurtów, szczególnie katolickiego i liberalnego. Nurt katolicki związany jest z myślą moralną chrześcijaństwa, bazującą na Ewangelii i Katolickiej Nauce Społecznej, zaś nurt liberalny z przekazem szeroko pojmowanej wolności. Na tym tle zostaną ukazane zagadnienia życia uroczystego, terminu nowego, wprost nie występującego w żadnej dyscyplinie naukowej, a przez Autorkę wprowadzonego do dyskursu pedagogicznego.

Słowa kluczowe: życie uroczyste, cel wychowania, samowychowanie

Abstrakt:

A contemporary man functions on the world of two clashing streams: especially catholic and liberal. The Catholic stream is connected with a Christian moral thought based on the Gospel and Catholic Social Teaching, and the liberal stream is connected with a message of liberty in a broad sense. In the background it is shown issue of solemn life. It is a new term which does not occur in any scientific discipline and is implemented by the Author to the pedagogical discourse.

Key words: solemn life, purpose of education, self-education

Wprowadzenie

Życie, jego początek, przemijanie i koniec łączy się z tajemnicą. Stanowi wręcz misterium, nad którym pochylają się przedstawiciele różnych nauk i wielu dyscyplin. Spowodowane jest to codziennym zmaganiem się „kultury życia z kulturą śmierci” (Jan Paweł II, 2013c, n. 95). rozdźwiękiem między istniejącą rzeczywistością, a wieloma oczekiwaniami.

Praca wychowawcza zmierzająca ku przyjmowaniu postawy pełnej szacunku dla życia ludzkiego rozciąga się na wszystkie podmioty uczestniczące w życiu człowieka, a więc na rodzinę, szkołę, państwo czy Kościół. Ważną rolę odgrywa także prawo stanowione. Pedagogika zatem staje wobec pewnego wyzwania, jakim jest konieczność poznania zmian cywilizacyjnych i ich oddziaływania na proces wychowania.

Życie uroczyste jako jeden z ważnych celów wychowania ujmuje wychowanie jako pewnego rodzaju twórczość. w artykule omówione zostanie rozumienie życia uroczystego, wchodzenie w życie uroczyste oraz problematyka dotycząca życia uroczystego i dnia powszedniego.

1. Proces wychowania jako twórczość

Wychowanie to twórczość o przedmiocie najbardziej osobowym – wychowuje się bowiem zawsze i tylko osobę. Wszystko, co z natury zawiera się w wychowywanym człowieku, stanowi tworzywo dla wychowawców, tworzywo, po które winna sięgać ich miłość. Do całokształtu tego tworzywa należy także to, co daje Bóg w porządku nadnatury, czyli łaski (Wojtyła, 2001, s. 54). Tak więc osoba jest przedmiotowym i podmiotowym celem wychowania (Starnawski, 2005, s. 69-71)

Zdaniem B. Śliwerskiego (2012), wychowanie można rozumieć jako: działanie; intersubiektywny efekt jedności działania – doznawania; spotkania; pielęgnacji i pieczy; jako proces; pomoc (wspieranie, wspomaganie, terapia); jako samorealizację i samowychowanie; czy jako formację duchową.

Pytanie na czym polega wychowanie niejednokrotnie stawiał Jan Paweł II. Szukając na nie odpowiedzi, przedstawił fundament procesu wychowania, które stanowią dwie fundamentalne prawdy: 1) człowiek jest powołany do życia w prawdzie i miłości; 2) każdy urzeczywistnia siebie przez bezinteresowny dar z siebie samego. „Wychowanie jest procesem, w którym wzajemna komunia osób dochodzi do głosu w sposób szczególny. Wychowawca jest osobą, która «rodzi» w znaczeniu duchowym [...]. Wychowanie jest więc przede wszystkim obdarzaniem człowieczeństwem - obdarzaniem dwustronnym” (Jan Paweł II, 2013a, nr 16).

Na podstawie tej wypowiedzi można więc wskazać następujące treści przewodnie:

- 1) Człowiek jest powołany do życia w prawdzie i miłości;
- 2) Urzeczywistnia się przez bezinteresowny dar z siebie;
- 3) Wychowanie jest „obdarzaniem człowieczeństwem”;
- 4) Osiągając dojrzałość psychofizyczną zaczyna <<wychowywać się sam>> (tamże).

2. Pojęcie *życie uroczyste*

Namysł nad życiem uroczystym trzeba rozpocząć od sposobu rozumienia tego pojęcia. w słownikach, leksykonach czy encyklopediach brak w tym zakresie definicji. Pojawia się ona w pracach Z. Mościckiego¹. w refleksji ks. Z. Mościckiego (1978), życie uroczyste obejmuje to, co wzniosłe, co piękne, co zawiera w sobie radość, i to raczej duchową, bezinteresowność, miłość, oddźwięk na duchowe dziedzictwo wspólnoty rodowej, narodowej, a w szczególności wspólnoty religijnej, na jej zwyczaje, obrzędy i zaangażowanie w wierze, nadziei i miłości (tamże, s. 3).

¹ Ks. Zygmunt Mościcki - (1913-1988). Kapłan diecezji siedleckiej, filozof, prefekt WSD w Siedlcach. w artykule wykorzystano maszynopis nieopublikowanej pracy (Archiwum domowe).

Życie uroczyste, to życie duchowe „pełne wzniosłych dążeń, pragnień i głębszych refleksji, otwarte na najwyższe wartości, na największe wymiary życia w myśleniu i działaniu” (tamże, s. 3). Nie może być ono oderwane od rzeczywistości, od codziennych trosk i spraw, lecz raczej nie gubiące się w codziennych troskach i przewyżające utylitarne i konsumpcyjne postawy (tamże, s. 4).

Codziennie życie staje się życiem uroczystym „przez wzniosłe przeżycia i dążenia, przez uczestnictwo w wielkich procesach duchowych dokonujących się w świecie, przez ważne i trudne decyzje, wymagające ofiary i męstwa” (tamże, s. 4).

Społeczeństwa przechodzą proces nieustannych zmian. w świecie pewnych przekształceń, chaosu aksjonormatywnego, ścierają się dwa nurty: nurt katolicki z jasną hierarchią wartości i nurt liberalny wielopostaciowy i zróżnicowany. Nurt katolicki, który "związany jest z myślą moralną chrześcijaństwa reprezentowaną głównie przez Kościół katolicki" (Kiciński, 2005, s. 343). Natomiast przedstawiciele nurtu liberalnego łączy „odrzucając zinstytucjonalizowanych autorytetów moralnych, rezerwa wobec tradycyjnych dogmatów etycznych (...). a także zwykle przekonanie, że nowe sytuacje (...) wymagają poszukiwania nowych standardów moralnych, gdyż w ich przypadku religijna i etyczna tradycja częściej wiedzie na manowce, niż jest źródłem trafnych rozstrzygnięć" (tamże, s. 344).

Przestrzeń *sacrum* identyfikowana z religijnością, zawiera jednak w sobie szacunek dla wszelkich osiągnięć w dziedzinie cywilizacji i życia duchowego. Szukając tego, co łączy, warto wykorzystać fundament petyzmu, aby budować życie wykraczające ponad to, co jest tu i teraz, rozbudzać ducha twórczości kulturowej, ducha wierności zadaniom i celom życiowym.

Życie uroczyste ujmowane jest więc bardziej w potencjalnym, niż aktualnym znaczeniu. Jest raczej zadaniem. Warstwa przeżyć i postaw uroczystych jest tu mniejsza, niż sfera pracy i trudu codziennego. Potencjalnie tkwią w człowieku zadatki do osiągnięcia takiego rozwoju duchowego, który pozwala na przeżywanie uroczyste całego życia. Człowiek jest przecież bytem o strukturze materialno-duchowej. Funkcjonując w ciele, łączy się z otaczającym światem. Jest jego częścią. w nim żyje, działa i podlega jego prawom (Parzyszek, 2012, s. 31).

Człowiek to także duch i duchowość. Dusza ludzka jest substancją duchową działającą za pomocą władz, której naturalnymi właściwościami są rozumność i wolność. Rozum i wolność są władzami, w których wyraża się duchowość duszy czyli duchowość człowieka (Wojtyła, 2000, s. 225-227). Aby w sposób uroczysty przeżywać życie, trzeba zharmonizowania i udoskonalenia porządku zarówno osobistego, jak i społecznego, dążenia do takiego stanu rzeczy, w którym ludzie dojrzały duchowo mogliby w harmonii żyć, cieszyć się i radować życiem w dojrzałej miłości.

3. Osiąganie stanu życia uroczystego

Wchodzenie w życie uroczyste wymaga pracy nad sobą. Proces ten nie odbywa się w próżni, lecz jest stymulowany przez środowisko, w którym człowiek żyje, wzrasta, przebywa.

Samowychowanie rozumiane jako samodzielne kształcenie sfery emocjonalno-wolitywnej ściśle łączy się z samokształceniem czyli samodzielnym kształtowaniem poznawczej, intelektualnej sfery osobowości. Dotyczy to nie tylko przyswajania wiedzy, ale też doskonalenia zdolności poznawczych, nabywania umiejętności umysłowych i praktycznych wynikających z przyswajanej wiedzy.

W procesie formacji samowychowanie jest niezwykle istotne. Głównym jego celem jest ukształtowanie prawego sumienia. Dokonuje się ono dzięki samodzielnej pracy nad sobą.

W. Chudy (2009) wskazuje tu na cztery drogi.

Pierwsza droga - *ad extra*, związana jest z dystansowaniem się od subiektywnego i emocjonalnego patrzenia na obiektywną rzeczywistość. Sprowadza się ona do kształtowania postawy otwartości względem obiektywnie istniejącej rzeczywistości.

Droga druga - *ad intra* - zakłada krytyczną postawę względem własnych przekonań.

Droga trzecia - *ad alia* - związana jest z takim wsłuchaniem się w głos otoczenia, które umożliwia ustrzeżenie się przed błędami poczynionymi pod wpływem innych ludzi.

Ostatnia droga czwarta - *ad educationem* - ściśle związana jest z nauczaniem. Każdy bowiem człowiek powinien podejmować pracę wychowawczą i samowychowawczą mającą na celu rozpoznanie realnego dobra i zła własnych poczyną (tamże, s. 99-100).

Celem tak pojętej formacji jest także nabycie umiejętności rozróżniania pomiędzy dobrem i złem. To "sumienie formułuje obowiązek moralny w świetle prawa naturalnego: jest to obowiązek czynienia tego, co człowiek poprzez akt sumienia poznaje jako dobro powierzone mu tu i teraz" (Jan Paweł II, 2013b, nr 59).

Nie wystarczy jednak wiedzieć, co jest dobre, ale poznane dobro trzeba potwierdzać czynami. Jednakże człowiek wybiera dobro wtedy, gdy jest wolny. Dlatego dla formacji sumienia decydujące znaczenie ma "odkrycie konstruktywnej więzi łączącej wolność z prawdą. (...). Oderwanie wolności od obiektywnej prawdy umożliwia oparcie praw człowieka na solidnej bazie racjonalnej i stwarza sytuację, w której w społeczeństwie może zapanować anarchiczna samowola jednostek albo zabójczy totalitaryzm władzy" (Jan Paweł II, 2013c, nr 96). Człowiek, który tak nauczy się przeżywać własną wolność, będzie zawsze opowiadał się za poszanowaniem życia.

Wysiłek formacji sumienia określa Jan Paweł II jako "stały proces osobistego dojrzewania i upodobnienia się do Chrystusa, zgodnie z wolą Ojca, pod kierunkiem Ducha Świętego" (Jan Paweł II, 2017, nr 57). i tu jest widoczny wymiar nadprzyrodzony.

Osobiste dojrzewanie wymaga:

- konfrontacji z biblijnym Objawieniem prawa moralnego, autorytatywnie interpretowanym przez Urząd Nauczycielski Kościoła;
- Bożej łaski, która udzielana jest człowiekowi na drodze życia sakramentalnego. Sakramenty bowiem "są skutecznymi znakami obecności i zbawczego działania Chrystusa Pana w chrześcijańskim życiu: dają ludziom udział w Boskim życiu, zapewniają im potrzebną duchową energię, aby mogli urzeczywistniać pełny i prawdziwy sens życia, cierpienia i śmierci (Jan Paweł II, 2013c, nr 84);
- wpatrywania się w osobowe wzory postępowania (Jan Paweł II, 2013b, nr 120);
- modlitwy.

Tak podejmowana praca nad sobą ma na celu pogłębienie wewnętrzne, „a w szczególności takie przekształcenie i uduchowienie postaw, które by nadawało naszemu życiu pewien specyficzny wymiar godności, wdzięku, harmonii, jak też zdolność promieniowania dobrocią, mądrością, prostotą, swobodą ducha i radością” (Mościcki, 1978, s. 6). Chodzi tu o kształtowanie postaw w kierunku ich pogłębiania i uduchowiania.

W tym zadaniu Z. Mościcki wyróżnia następujące elementy:

- 1) poszerzenie horyzontu umysłowego;
- 2) pogłębianie i uwznioślanie uczuć;
- 3) wchodzenie w pozytywny rezonans duchowy z ludźmi i z otaczającym światem;
- 4) odnajdywanie swego głębokiego „ja”;
- 5) angażowanie woli w określone ćwiczenia i zadania (tamże).

Podjmując się krótkiej refleksji związanej z powyższymi zagadnieniami należy zauważyć, że poszerzenie horyzontu umysłowego związane jest z wiedzą naukową. Jednak ona nie daje pełnego obrazu świata, ani pełnego horyzontu myśli. Obraz świata jest zawsze fragmentaryczny. Człowiek więcej przeżywa i doświadcza w codziennym życiu, niż poznaje na drodze naukowej, więcej doznaje wrażeń, niż sobie uświadamia, uczestniczy w przeróżnych procesach życia społecznego, kulturowego, duchowego, z których nie zawsze zdaje sobie sprawę, ale które, przynajmniej w pewnym stopniu, zależą także od niego samego i jego zaangażowania.

W takim rozumowaniu chodzi o to, aby lepiej uświadamiać sobie te procesy, poszerzać horyzonty patrzenia i współpracować z tymi tendencjami, które prowadzą do tworzenia lepszego świata, ku wzbogaceniu duchowemu i pomnażaniu szczęścia (Mościcki, 1978, s. 7).

Poszerzenie umysłu nie tylko o wiedzę naukową, ale także o wiarę pozwala się wznieść ponad sprzeczne interesy i dążenia jednostek i narodów. Jest koniecznym

warunkiem osiągnięcia pokoju na świecie i jednocześnie osobistego wyzwolenia się z przesądów oraz wejścia na drogę „uroczystego przeżywania życia”.

W celu osiągnięcia dojrzałej postawy umysłowej koniecznym jest wypracowanie szerokiej harmonii syntezy światopoglądowej, która pomoże rozwiązać wszelkie antynomie życiowe, uwzględniać różne, o ile tylko zawierają słuszne aspekty i elementy prawd. Dzięki niej także można znaleźć „bazę orientacyjną” dla życia osobistego i społecznego, ale także kryteria odniesienia w codziennych dążeniach i ocenach. Te kryteria odniesienia, stanowią podstawę włączenia umysłu człowieka w przeżycia uroczyste „w których zaznacza się tchnienie wzniosłości, pokoju i radości z posiadania lub uczestniczenia w Prawdzie” (tamże, s. 8).

Tego rodzaju spojrzenie na tajemnicę życia i procesów społeczno-duchowych, wykraczające poza zakres nauki i codziennego doświadczenia, wprowadza w pewne misterium i wywołuje nastrój uroczysty. „Jest ono wizją odświeżoną, która nas olśniewa, upaja i zaspokaja najgłębsze potrzeby umysłowo-duchowe, daje poczucie sensu istnienia świata, wartości religii i życia naszego, wpleczonego w wielkie procesy stawania się, doskonalenia i przebóstwienia” (tamże).

Taka uroczysta wizja dziejów świata i człowieka nie umniejsza znaczenia konkretnych wysiłków codziennych na drodze szukania prawdy, postępu naukowego i technicznego, jak też społeczno-kulturowego. „Przynosi natchnienie i nadzieje na możliwości dalszych zwycięstw i osiągnięć, umacnia duchowo, przepełnia miłością prawdy i dobra, daje większe szanse wytrwania w dłuższych i trudnych okresach niepowodzeń, klęsk i frustracji, dzięki wytrwałej wierze w ostateczną sensowność wszelkich dążeń, wysiłków i prób” (tamże).

Wraz z poszerzeniem horyzontu umysłowego, dokonuje się przeobrażenie postaw emocjonalnych. Lęk egzystencjalny „działa hamująco na rozwój osobowości, w skrajnych wypadkach doprowadza do skarlówacenia człowieka. (...). Lęk bowiem zmusza człowieka do skulenia się (...). Człowiek myśli tylko o tym, by nie zostać zniszczony przez wrogie otoczenie. Jego stosunek do świata staje się drapieżny” (Kępiński, 2002, s. 305).

W aktach wiary i miłości człowiek przeżywa w sposób uroczysty najważniejsze lub najtrudniejsze chwile życia. z chaosu i bezsensu wydobywa sens i odnajduje drogę do harmonii świata, zdobywa się na miłość ofiarną. w każdym trudzie odnajduje radość i wchodzi w nastrój uroczysty.

Miłość podniesiona i skierowana na najwyższe wartości staje się miłością świata, która nadaje właściwy porządek i ukierunkowuje na inne dążenia. w tej miłości przemienia

się i dojrzewa psychika człowieka. Inne uczucia, takie jak gniew, zawiść, nienawiść czy smutek podlegają sublimacji przez ukierunkowanie na wyższe wartości, niecodzienne i nienaruszalne (Mościcki, 1978, s. 10).

Przez uwznioślenie uczuć człowiek wchodzi w szczególną relację z otaczającym go światem. Domaga się ona zaangażowania emocjonalnego, osobistego i egzystencjalnego, mającego na celu wychowanie nowego człowieka, bardziej uduchowionego, zdolnego do poświęcenia i ofiary. Im bardziej będzie się człowiek pozbywał postawy egocentrycznej, tym bardziej będzie zdobywał wewnętrzną moc i harmonię (tamże, s. 12).

W pozytywnych relacjach ze światem, człowiek doświadcza wyzwolenia. Zewnętrzne zajęcia, troski, inne oddziaływania nie pozwalały na spotkanie z własną głębią. Docierając do niej człowiek odnajduje swój własny wzorzec, swoje własne powołanie. Dojrzewa do podejmowania samodzielnych decyzji dotyczących życiowych zadań, ich akceptacji i ich realizacji. Wówczas postawy człowieka stają się wolne i uduchowione, uporządkowane, uroczyste (tamże, s. 13).

Dzięki takim postawom człowiek daje świadectwo wartościom, które wciela w życie. Ta przekształcająca moc duchowa nie jest zasługą jedynie samego człowieka. To jest moc Łaski, której człowiek powinien się poddać, otworzyć się na Jej działanie. Dopiero poprzez współpracę z Łaską człowiek osiąga prawość działania, która wyraża się nie tylko w prawidłowym zaspokajaniu potrzeb fizycznych, psychicznych, społecznych, ale też w procesach przeobrażania i uduchowiania świata. To odniesienie obiektywne chroni człowieka przed subiektywizmem.

4. Przeżywanie momentów uroczystych dnia powszedniego

Człowiek współczesny funkcjonujący w ciągłym pośpiechu, nastawiony na wrażenia i emocje, zaczyna tracić dystans życiowy, który umożliwia samokontrolę i planowanie własnej aktywności. To pewnego rodzaju zagubienie odbija się na jego życiu psychicznym i duchowym, które domaga się odprężenia, wyciszenia, skupienia. Dla zdrowia fizycznego, psychicznego, moralnego czy duchowego potrzebne jest przeżywanie każdego dnia momentów podniosłych, odrywających od codzienności, przywracających równowagę.

Z. Mościcki (1978) w swoich rozważaniach na temat życia uroczystego wskazuje na następujące elementy uroczystego życia codziennego:

- 1) pozytywne nastawienie wewnętrzne ku wszystkim ludziom, otwartość umysłu na prawdę, gotowość służenia;
- 2) postawa czujnego dystansu i poczucie godności własnej osoby, połączona z momentami skupienia;
- 3) codzienna medytacja, rozumiana jako psychiczne odprężenie oraz czynnik warunkujący dojrzewanie osobowe człowieka;
- 4) konkretyzacja i twórcze zaangażowanie przez czyny;
- 5) wcielanie wartości duchowych w życie, pragnienie wyzwalań siebie i świata ze zła, przewycięzania egoistycznych postaw;

- 6) dla chrześcijanina, najważniejszym momentem dnia powinno być spotkanie z Chrystusem na płaszczyźnie życia osobistego i na płaszczyźnie życia kościelno-liturgicznego (tamże, s. 119-149).

Podsumowanie

Wychowanie powinno odwoływać się do tego, co jest wspólne między wychowawcą a wychowankiem, do tego co ich łączy, co pozwala współpracować. Polega ono na tym, aby nieświadomą swych celów i zadań jednostkę ludzką czyli indywiduum, przetworzyć w samodzielną osobowość, umiejacą sprawnie władać w pełni świadomości wszystkimi swymi uzdolnieniami (Woroniecki, 1986, s. 384).

Dokonujące się przemiany sprawiły, że obowiązujące normy zostały zdeformowane przez różne wartości, a społeczną kontrolę zachowania zastąpiono przyzwoleniem na dowolność postępowania. w związku z tym konieczne staje się dzisiaj podjęcie na nowo rozważań dotyczących wychowania i jego celów, a także podjęcie refleksji nad postawą wychowawcy otwartego na to, co odwieczne, mądre, tradycyjne, piękne i prawdziwe (Rynio, 2017, s. 32-33).

Z powyższych rozważań można wysunąć wnioski, że na życie uroczyste warto spojrzeć jako na pewnego rodzaju proces, który wymaga nieustannych, trudnych zabiegów pielęgnacyjnych. Obecny czas nie jest „łaskawy” ani dla wychowawców-rodziców, ani dla wychowawców-nauczycieli, ani dla samych wychowanków. Współczesna ideologia postmodernistyczna mieszająca idee, poglądy i stanowiska, lansuje nieskrępowaną niczym „wolność”, czy postawy utylitarystyczne. Stwarza ona obszar do kwestionowania tradycyjnych idei pedagogicznych i systemu edukacyjnego opartego na wartościach.

Stąd też w gąszczu różnych koncepcji wychowawczych warto dostrzec wartość życia uroczystego jako jednego z ważnych celów wychowania.

Bibliografia:

- Chudy, W. (2009). *Pedagogia godności. Elementy etyki pedagogicznej*, Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- Jan Paweł II (2013a). *List do Rodzin*, Częstochowa: Edycja Świętego Pawła.
- Jan Paweł II (2013b). *Veritatis splendor*, Kraków: Rafael.
- Jan Paweł II (2013c). *Evangelium Vitae*, Kraków: Rafael.
- Jan Paweł II (2017). *Christifideles laici*, Wrocław: Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej TUM.
- Kępiński, A. (2002). *Lęk*, Kraków: Wydawnictwo Literackie.

- Kiciński, K. (2005). Świadomość moralna Polaków - główne tendencje, (w): *Kręgi integracji i rodzaje tożsamości. Polska. Europa. Świat*, W. Wesołowski, J. Włodarek (red.), 341-358. Warszawa: Scholar.
- Mościcki, Z. (1978). *Życie uroczyste*, Siedlce.
- Parzyszek, M. (2012). *Rodzina w nauczaniu kardynała Stefana Wyszyńskiego. Aspekt pedagogiczny*, Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Rynio, A. (2017). Wzory osobowe a budowanie autorytetu nauczyciela i wychowawcy, (w): *Sprawności moralne a przestrzenie edukacyjne*, I. Jazukiewicz, E. Rojewska (red.), 15-44, Szczecin: Wydawnictwo naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego.
- Starnawski, W., (2005), *Prawda podstawą wspólnoty. Wychowawcza rola prawdy według Karola Wojtyły*, Warszawa: Wydawnictwo UKSW.
- Śliwerski, B. (2012). *Pedagogika ogólna. Podstawowe prawidłowości*, Kraków: Wydawnictwo „Impuls”.
- Wojtyła, K. (2000). *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- Wojtyła, K. (2001). *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- Woroniecki, J. (1986). *Katolicka etyka wychowawcza*, t. 1, Lublin: Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.